

Sygn. akt I ACa 419/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Artur Żymełka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Fundacji (...)z siedzibą w K.

przeciwko Stowarzyszeniu (...) z siedzibą w M.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 marca 2015r., sygn. akt II C 511/14,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Artur Żymełka	SSA Roman Sugier	SSA Zofia Kawińska-Szwed
------------------------	------------------	--------------------------

Sygn. akt I ACa 419/15

## UZASADNIENIE

Powód – Fundacja (...) z siedzibą w K. w pozwie skierowanym przeciwko Stowarzyszeniu (...) z siedzibą w M. wnosił o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci § (...) aktu notarialnego z dnia 23 sierpnia 2012 r.

sporządzonego przez notariusza B. W., opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego K.wK. z dnia 13 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt I Co 1402/6, pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci § (...) aktu notarialnego z dnia 23 sierpnia 2012 r., sporządzonego przez notariusza B. W., opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego K. w K. z dnia 13 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt I Co 1401/13 oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Powód dla uzasadnienia pozwu podał, że wspomnianymi aktami notarialnymi poddał się egzekucji na wypadek braku zwrotu pożyczek wynikających z umów zawartych przez strony dnia 1 sierpnia 2011 r. i 23 lipca 2012 r. w łącznej kwocie 341.500 złotych. Powód nie kwestionował, że otrzymał od pozwanego taką sumę jednakże utrzymywał, że były to bezzwrotne dotacje a zawarte umowy pożyczek były umowami pozornymi.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 7.200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji oparty na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 1 sierpnia 2011 r. oraz dniu 23 lipca 2012 roku zawarte zostały przez strony umowy pożyczek. W dniu 23 sierpnia 2013 r. notariusz B. W. sporządziła akt notarialny w którym powódka w zakresie wynikającym ze wspomnianych pożyczek poddała się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 kpc.

Oceniając żądanie powoda o uznanie wspomnianych pożyczek za czynności prawne pozorne Sąd uznał, że okoliczność ta jest niewykazana.

W ocenie Sądu przesłuchani w sprawie świadkowie nie mieli wiadomości na temat umów pożyczek zawartych przez strony.

Potwierdzili jedynie, że fundatorzy zrezygnowali z udziału w organach statutowych powodowej Fundacji gdyż pozwane Stowarzyszenie chcąc udzielić pomocy powodowi w jego trudnej sytuacji finansowej, chciało też mieć wgląd w finanse powoda. Jaka miała być forma potencjalnej pomocy świadkowie nie wiedzieli.

Świadkowie potwierdzili natomiast, że Fundacja ze względu na nieprawidłowości stwierdzone w wyniku kontroli Urzędu Marszałkowskiego utraciła prawo do dotacji samorządowych. Zadłużenie Fundacji wynosiło około 400.000 złotych. Pomoc finansowa w zbliżonej wysokości została udzielona powodowi poprzez wpłaty pozwanego do kasy Fundacji oraz poprzez przelewy bankowe. Pomocy tej udzielono poprzez zwrotne pożyczki, przy czym zarząd fundacji uzyskał zgodę organu nadzorczego na zaciągnięcie pożyczki ponad 10.000 (błąd pisarski winno być 100.000 złotych). Dowody wpłaty oraz przelewy złożone do akt przez pozwane Stowarzyszenie dotyczą wpłat z tytułu udzielonych pożyczek.

Mając powyższe na względzie za nieudowodnione Sąd uznał, twierdzenie powoda, że środki pieniężne otrzymane od pozwanego, co do zwrotu których z tytułu pożyczek poddał się egzekucji, były świadczone bezzwrotnie a zwarte umowy pożyczek były pozorne.

Dlatego Sąd oddalił powództwo, wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przepisy art. 840 kpc i art. 98 kpc.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda, w całości.

Skarżący zarzucił:

- 1) nierozpoznanie istoty sporu poprzez brak analizy zebranych dowodów i żądania przy uwzględnieniu jego podstawy prawnej oraz brak odniesienia się do okoliczności faktycznych przytoczonych dla uwzględnienia zgłoszonego żądania;
- 2) naruszenie przepisu art. 83 § 1 kc w związku z art. 65 § 1 i 2 kc poprzez błędne przyjęcie, że samo spisanie umów pożyczek i poddanie się egzekucji wyklucza pozorność czynności prawnych, których dotyczy żądanie pozwu;

3) naruszenie przepisów postępowania a to art. 233 § 1 kpc i art. 230 kpc polegające na selektywnej, powierzchownej oraz sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania ocenie zawartych dowodów oraz braku rozważenia ich mocy dowodowej co doprowadziło do ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy;

4) naruszenie przepisu art. 328 kpc mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie polegające na niewyjaśnieniu dlaczego część i dowodów zaoferowanych przez powoda, zwłaszcza dowodów z dokumentów Sąd odmówił wiary.

W obszernym uzasadnieniu powód przytoczył argumentację wskazującą na zasadność podnoszonych zarzutów.

Aby uniknąć zbędnego powtarzania Sąd Apelacyjny odnie się do niej w dalszej części motywów.

Powołując się na podniesione zarzuty powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego zmianę i o uwzględnienie powództwa. Powód wnosił też o zasądzenie kosztów za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania ze względu na brak rozpoznania istoty sprawy.

W brew temu zarzutowi Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy uznając, że zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że zobowiązanie, którego dotyczy kwestionowany tytuł wykonawczy nie istnieje. Tego rodzaju twierdzenie Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione.

Zasadnie skarżący zarzuca, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do wszystkich dowodów zebranych w sprawie oraz niedostatecznie ocenił moc dowodową poszczególnych dokumentów, zeznań świadków oraz stron słuchanych w sprawie.

Tego rodzaju uchybienia nie dają jednak podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Obowiązująca w procedurze cywilnej instytucja apelacji zupełnej nakazuje bowiem sądowi odwoławczemu dokonanie własnych ustaleń na podstawie zebranego materiału dowodowego oraz własnej oceny zasadności apelacji a co za tym idzie żądanie pozwu.

Dlatego niezbędne jest wskazanie na fakty, które w ocenie Sądu Apelacyjnego wynikają z zebranego materiału dowodowego. W znacznej części są one bezsporne i wynikają z dokumentów oraz zeznań członków zarządu powoda I. F. i H. Ź. oraz prezesa pozwanego Stowarzyszenia (...).

Wynika z nich, że głównym przedmiotem działalności powoda, funkcjonującego od 2001 roku, była działalność kulturalna polegająca na tworzeniu i utrzymywaniu (...) Kolekcji Sztuki Współczesnej (...). Kolekcję powód tworzył w oparciu o środki uzyskane od fundatorów, z dotacji samorządowych oraz od rządu. Nabywał dzieła od współczesnych twórców (...), organizował ich ekspozycję oraz utrzymanie we właściwym stanie. W ocenie członków zarządu powoda wartość zgromadzonej kolekcji wynosiła około 1,5 miliona złotych.

W wyniku nieprawidłowości w gospodarowaniu środkami publicznymi, stwierdzonych w ramach kontroli zarządzanej przez Urząd Marszałkowski, powód został skreślony z listy organizacji uprawnionych do uzyskiwania dotacji publicznych. Nie złożył też w terminie sprawozdania ze sposobu rozliczenia się ze środków uzyskanych od podatników w ramach tzw. 1 % podatku przekazywanego organizacjom użytku publicznego. Pozbawiło to powoda możliwości uzyskiwania z tego źródła środków finansowych na pokrywanie kosztów działalności statutowej. Spowodowało to znaczne zadłużenie powoda. W latach 2010 – 2012 jego długi wynosiły kilkaset tysięcy. Groziła mu eksmisja z

zajmowanych pomieszczeń. Biuro rachunkowe przy pomocy, którego prowadziło swe rozliczenia odmawiało dalszej współpracy.

Utrata prawa do pozyskiwania środków z tzw. 1 % podatku dla organizacji użytku publicznego dotyczyła w skali kraju bardzo wielu podmiotów.

Dlatego pozwane Stowarzyszenie wystąpiło z ogólną ofertą do tego rodzaju organizacji dotyczącą pomocy w tej sprawie. Stowarzyszenie oferowało zbiórkę funduszy na cele statutowe za swoim pośrednictwem. Byłyby one gromadzone na tzw. subkontach pod warunkiem, że poszczególne podmioty przystąpiłyby do pozwanego Stowarzyszenia.

Ta oferta doprowadziła do kontaktów między członkami zarządu powoda a prezesem zarządu pozwanego Stowarzyszenia, który wyrażając obawy o losy zgromadzonej kolekcji (...) oferował wsparcie finansowe dla powoda. Było to też przedmiotem rozmów z udziałem przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego, który wspierał tę inicjatywę w trosce o zachowanie kolekcji na utworzenie której przeznaczono min. środki publiczne.

(dowód: zeznania I. F. i H. Ż., A. K. (1)).

Uchwałą z dnia 1.08.2011 r. pozwane Stowarzyszenie, powołując się na zbieżność celów statutowych, podjęło decyzję o przystąpieniu do powodowej Fundacji w charakterze fundatora i wsparcia go w celu zapobieżenia likwidacji.

W uchwale stwierdzono, że udzielone wsparcie jest uzależnione od przejęcia pełnej kontroli nad działalnością powodowej organizacji i rezygnacji przez dotychczasowych fundatorów z funkcji członków walnego zgromadzenia fundatorów.

(dowód: uchwała nr(...) z dnia 4.08.2011 k. 263).

Po podjęciu wspomnianej uchwały pozwane Stowarzyszenie jako członek Fundacji pełniło funkcję walnego zgromadzenia fundatorów powoda a wcześniejsi fundatorzy zrezygnowali z udziału w tym organie powoda zastrzegając, że jest to spowodowane dążeniem do zachowania celów statutowych powoda (okoliczność bezsporna).

Prezes pozwanego Stowarzyszenia lub jego pracownicy uczestniczyli w licznych rozmowach z wierzycielami Fundacji ustalając wielkość zobowiązań oraz zapewniając, że zobowiązania Fundacji zostaną zaspokojone.

Już w dniu 1 sierpnia 2011 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki między powodem a pozwanym mocą, której pozwany zobowiązał się pożyczyć powodowi kwotę 241.500 złotych do 31.07.2011 r. z oprocentowaniem 7,5 % rocznie, a powód zobowiązał do poinformowania o sytuacji finansowej, dostarczenia obrazujących ją dokumentów oraz zabezpieczenie płatności przez wręczenie powodowi weksła in blanco. (umowa pożyczki z 1.08.2011 r. k. 41). Aneksem z dnia 1 sierpnia 2012 r. termin zwrotu pożyczki określono na 31.12.2012 r. a powód zobowiązał się dodatkowo zabezpieczyć jej zwrot przez dobrowolne poddanie się egzekucji aktem notarialnym (dowód aneks z dnia 1.08.2012 r. k. 42).

Zaciągnięcie zobowiązania w tej wysokości wymagało zgodnie ze statutem powoda zgody zgromadzenia fundatorów. Pozwany po przejęciu tej funkcji uchwałą z dnia 5 sierpnia 2011 roku wyraził zgodę na zaciągnięcie tego rodzaju zobowiązania.

(dowód: Protokół Zgromadzenia Fundatorów z dnia 5.08.2011 r. k. 47).

Do zawarcia kolejnej pożyczki w kwocie 100.000 złotych doszło w dniu 23 lipca 2012 r.

(dowód: umowa z dnia 23.07.2012 r. k. 43 – 44).

Powód nie wręczył pozwanemu weksla na zabezpieczenie spłaty zadłużenia ani nie podał się przed jej uzyskaniem egzekucji, która zgodnie z treścią obu pożyczek miała stanowić gwarancję jej spłaty.

Uzyskał natomiast od pozwanego kwoty o jakich mowa w pisemnych umowach pożyczek. Kwotę 241.500 zł powód otrzymał poprzez wpłaty dokonane przez prezesa pozwanej A. K. (2) gotówką do kasy w różnych okresach czasu i w różnych kwotach, które wynikały z zapotrzebowania zgłoszonego przez zarząd powoda w związku z koniecznością spłaty poszczególnych zobowiązań. Praktyka taka wynikała z tego, że powód miał zajęte rachunki bankowe w związku z egzekwowaniem przez jego wierzycieli zaległych zobowiązań. (okoliczność bezsporna).

Powód wystawiał dowody Kp kwitując wpłaty otrzymane od A. K. (2).

Na przełomie grudnia 2011 r. i stycznia 2012 r. pozwany zażądał zmiany tych dokumentów kasowych na takie, z których wynikałoby że otrzymane wpłaty miały miejsce z tytułu pożyczki udzielonej w dniu 1 sierpnia 2011 r. gdyż było to niezbędne dla uporządkowania spraw finansowych powoda w związku z ubieganiem się o kredyt. Powód zastosował się do tego polecenia. Pozwany wpłaty dokonane z tytułu pożyczki udzielonej powodowi udokumentował dowodami Kw jako zwrot prezesowi K. środków przekazanych powodowi z tytułu udzielonej pożyczki.

(dowód: dowody Kp i Kw dołączone do odpowiedzi na pozew, zeznania świadka P. G. (1)).

Powód w swych dokumentach finansowych za 2011r. i 2012 r. nie ujawnił zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek. Pozwany jako zgromadzenie fundatorów sprawozdań finansowych nie zatwierdził.

(dowód: bilansowe i wydruki wyników finansowych powoda k. 30 – 35, zeznania świadka J. B. e – protokół z posiedzenia z 3.12.2014 r.).

Środki z tytułu pożyczki zawartej przez strony w dniu 23 lipca 2012 roku, pozwany przekazał powodowi przelewami bankowymi w dwóch ratach w kwocie 30.000 złotych i 70.000 złotych w dniu 23.07.2012 r. i 30.07.2012 r. z adnotacją, że są to świadczenia z tytułu zawartej umowy pożyczki. Także wpłaty z tytułu wcześniejszej umowy, w kwocie 21.000 zł w dniu 30.01.2012 r. i 7.500 złotych w dniu 15.02.2012 r., przekazano na rachunek powoda z adnotacją, że są to świadczenia z tytułu umowy pożyczki.

(dowód: polecenia przelewu k. 104, 107 – 108, 110 – 111).

Aktem notarialnym z dnia 23.08.2012 r. powód działając przez członków swego zarządu potwierdził zawarcie wspomnianych umów pożyczek oraz dobrowolnie podał się egzekucji dla zabezpieczenia wykonania tego zobowiązania.

(dowód: akt notarialny z 3.08.2012 r. k. 45 – 48).

Ze względu na niewywiązanie się powoda z zawartych umów pozwany uzyskał rok później klauzulę wykonalności na akt notarialny i dokonał zajęcia na poczet zaległego długu kolekcji dzieł zgromadzonych przez powoda (okoliczność bezsporna).

Przytoczone wyżej ustalenia zostały przez Sąd Apelacyjny poczynione w oparciu o powołane dowody. Sąd Apelacyjny niezależnie od dowodów jakimi dysponował Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uchwały Zgromadzenie Fundatorów z dnia 5 sierpnia 2011 roku o co wnioskował pozwany w odpowiedzi na apelację.

W ocenie Sądu odwoławczego konieczność przeprowadzenia tego dowodu była niezbędna ze względu na zarzut apelacji, że pożyczkę z 1.08.2011 r. zawarto bez wymaganej statutom zgody organu powoda. Dowodu tego nie można było uznać za spóźniony ze względu na brzmienie przepisu art. 381 kpc. Sąd Apelacyjny dopuścił też dowód z uchwały zarządu pozwanego Stowarzyszenia z dnia 4 sierpnia 2011 r. o co powód wnosił w pozwie, a która z nieznanymi przyczyn do pozwu nie była dołączona. Zdaniem Sądu Apelacyjnego było to niezbędne dla rzetelnego rozpoznania istoty sprawy.

Dokonując powyższych ustaleń pominięto zeznania świadków poza zeznaniami świadków J. B. i P. G. (2), gdyż pozostali świadkowie nie mieli wiedzy na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Zeznania świadka P. G. (2) Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne częściowo a mianowicie w tej części w której świadek ten zeznał, że są zgodą zarządu powoda, na przełomie grudnia 2011 i stycznia 2012 r., dowody Kp wymienione na takie jakie znajdują się w aktach sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego miało to na celu wytworzenie dokumentów finansowych zgodnych z rzeczywistym stanem tj. potwierdzającym, że wpłaty były dokonywane przez pozwanego na rzecz powoda z tytułu pożyczki a nie A. K. (2) jako osobę fizyczną. Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom tego świadka, że wcześniejsze dowody Kp zawierały różne adnotacje min., że wpłaty były dokonywane z tytułu dotacji. Prowadziłyby to bowiem do dokonania ustaleń sprzecznych z dokumentami, które zgodnie z wolą obu stron były uznane za wadliwie i zniszczone.

Dlatego za bardziej wiarygodne należy uznać to, że strony w celu odzwierciedlenia rzeczywistego stanu rzeczy wytworzyły dowody Kw i Kp, które złożono do akt sprawy.

Wiarygodność zeznań świadka P. G. (2) i członków zarządu powoda podważa też okoliczność, iż część kwot przekazanych z tytułu pożyczki z 2011 r. oraz całość pożyczki z 2012 r. została przekazana przelewami bankowymi opatrzonymi już na początku 2012 r. adnotacjami, że są to środki wynikające z zawartych przez strony umów pożyczek. Nie da się tego logicznie pogodzić z twierdzeniami członków zarządu powoda, że umowy pożyczek były antydatowane i podpisane przez nich w przeddzień sporządzenia aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji, czyli w dniu 2 sierpnia 2012 r.

Nie można podzielić zarzutu apelacji, że pozwany nie mógł liczyć na zwrot pożyczek wiedząc o złej sytuacji finansowej powoda. Przekonywujące są bowiem zeznania prezesa pozwanego Stowarzyszenia, że pozwany nie znał do końca stanu finansów powoda, a nadto, że z uchwały z dnia 4 sierpnia 2011 r. o przystąpieniu do powodowej Fundacji nie wynika, iż oferowane wsparcie miało mieć charakter nieodpłatny. Bezspornym też było, że pozwany udzielił powodowi niewielkiej darowizny oraz wspierał go kwotowo i organizacyjnie polecając usługi zaprzyjaźnionego biura rachunkowego.

Powód w swych dokumentach finansowych nie ujawnił zaciągniętych pożyczek a przeciwnie twierdzenia pozwanego nie zostały dostatecznie udowodnione. Brak bowiem podpisów osób, które sporządziły informacje dodatkowe do bilansów za 2011 i 2012 r. (k. 118 – 119 i 121 – 122). Jednakże z zebranego materiału dowodowego wynika, że zarząd powoda nie radził sobie z wymogami formalnymi dotyczącymi rozliczania prowadzonej działalności w związku z czym pozwany proponował powodowi usługi innego biura rachunkowego, a po przystąpieniu do Fundacji i objęciu przez Stowarzyszenie funkcji Zgromadzenia Fundatorów odmówiło ono zatwierdzenia sprawozdań finansowych powoda.

Wprawdzie zaciągnięcie pierwszej z pożyczek miało miejsce na kilka dni przed udzieleniem przez pozwanego wymaganej statutem zgody na tego rodzaju zobowiązanie ale w ocenie Sądu Apelacyjnego nie skutkuje to jego nieważnością. Zgoda wyrażona post factum konwaliduje działania zarządu i nie może być traktowana jako dowód na antydatowane i pozorność pożyczki skoro nie wykazano, że uchwała Zgromadzenia Fundatorów z dnia 5 sierpnia 2011 r. w istocie nie miała miejsca.

To samo dotyczy braku wręczenia pożyczkobiorcy weksla czy braku wcześniejszego poddania się egzekucji.

Należy mieć bowiem na względzie, że pożyczka miała miejsce nie ze strony podmiotu profesjonalnie trudniącego się czynnościami tego rodzaju lecz ze strony stowarzyszenia prowadzącego działalność publiczną, które jedynie dodatkowo zajmowała się działalnością o charakterze gospodarczym.

Pozwany przejmując funkcje organu nadzorczego i uznając się za podmiot bardziej profesjonalny od fundatorów jedynie formalnie pełniących tę funkcję, mógł mieć usprawiedliwione przekonanie, że poprzez udzielanie powodowi poszczególnych kwot, w ramach pożyczki, będzie zaspokajał wierzycieli w taki sposób, że powód uzyska zdolność do

regulowania swych zobowiązań także w stosunku do niego. Zwłaszcza, że oferował przystąpienie do stowarzyszenia i gromadzenia środków z 1% podatków na tzw. subkontach.

Reasumując należało uznać, że współpraca między stronami charakteryzowała się szeregiem nieprawidłowości dotyczących sposobu jej realizowania i dokumentowania, ale brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia, że zawarte umowy pożyczki były pozorne, a w istocie środki otrzymane przez Fundację od pozwanego stowarzyszenia były bezzwrotnymi dotacjami.

Wbrew dowodom z dokumentów zebranych w aktach sprawy ustalenia takie musiałyby być oparte wyłącznie na zeznaniach świadka P. G. (2) i członków zarządu pozwanej utrzymujących, że dla otrzymania środków niezbędnych dla funkcjonowania powoda wytworzyli oni fałszywe dowody z dokumentów finansowych oraz uczestniczyli w sporządzeniu aktu notarialnego zawierającego nieprawdziwe oświadczenia woli.

Dodatkowym argumentem przeciwstawiającym się uznaniu tych zeznań za miarodajne jest okoliczność, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód nie podważał zeznań świadka J. B., utrzymującej, że powód otrzymał środki w ramach udzielonych pożyczek i nie dążył do wykazania, że świadek ten dostarczył antydatowane umowy w przeddzień sporządzenia aktu o dobrowolnym poddaniu się egzekucji. Strona powodowa świadkowi na ten temat nie zadała żadnego pytania przeciwstawiając w zeznaniach członków jego zarządu swoją własną, przeciwstawną wersję. Fakt, iż po poddaniu się przez powoda egzekucji nie mały miejsca dalsze świadczenia ze strony pozwanego jest zrozumiałą skoro całość świadczeń wynikających z zawartych umów została spełniona.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że powód wbrew ciężarowi dowodu wynikającemu z art. 6 kc nie przedstawił dostatecznych dowodów, że umowy pożyczki, w oparciu o które wydano kwestionowane tytuły wykonawcze były pozorne w rozumieniu art. 83 § 1 kc.

Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na mocy art. 385 kpc jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc.

SSO del. Artur Żymelka	SSA Roman Sugier	SSA Zofia Kawińska-Szwed
------------------------	------------------	--------------------------